

KRYNICA

BIELARUSKAJA

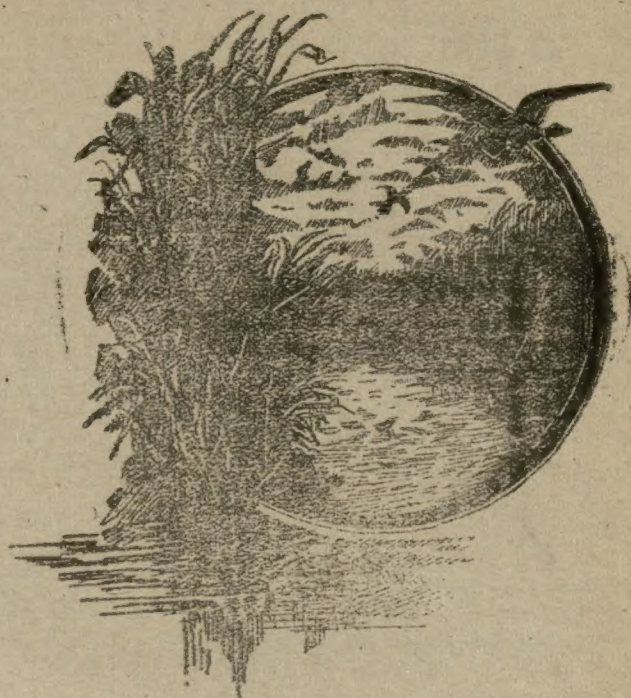
Chryścijanska - Demokratyczna Hazeta.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:

Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na pauhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk.,
asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Bielaruskaja Chryścijanskaja Demokracija.

Demokracija—słowa hreckaje. Azna-
čaju jano uladu hramadzian jakoj dzia-
rzy, ci narodu nad samym saboju. Supra-
dy demokratyczny narod toj, jakoha naj-
wialiksy lik asob zdolaj brać učasie u
kirawañni samym saboju. Supraudnaja de-
mokracyja tam, dzie nima ucisku ani hwa-
ty, a dzie panuje wolnaść ludzkoj dumki i
poñnaja roñnaść usich hramadzian prad
zakonom.

Zależna ad taho, na jakoj nawucy:
na socyjalistyčnej, ci na chryścijanskaj api-
raje chto swoj pohlad na demokraciju, u
ciapierañni čas jość demokracija chryścij-
anskaja i socyjalistyčnaja. Abiedźwie he-
tyja demokraciji, niazhodny ũ swajej as-
nowie, zhodny u swaich metach; metaj
adnej i druhoj—jak najbołš sprawiadliwaje
i ščasliwaje życie iak asob, tak celych
suśpolnaćciej i narodaŭ. Abiedźwie demo-
kracyi da hetaj wialikaj supolnaj mety
duć časta nia supolnymi darohami. De-
mokracyja socyjalistyčnaja swaju nadzieju
apiraje pieraważna na samoj reformie, na
samoj paprawie miż ludźmi pradusim ad-
nosin haspadarčych i ũžo ad hetaho ro-
bić zależnym duchowuju wartaść, duchowy
postup čaławieka. Inakš demokracija chryścij-
anskaja. Jana čwierdzić, što pradusim—
paprawa duśy koźnaj asoby, a ũžo na
hetaj možna apierci sprawiadliwy ład i
utrymać sprawiadliwyja miż ludźmi adno-
siny.

My tut majem skazać niekulki sloŭ
ab chryścijanskaj demokracji bielarus-
kaj, jak šmat u čym roźnaj ad takich-ža
demokracijau u mnohich starych narodaŭ.

Ab historyi hetaj demokracji zamaŭ-
nym, bo chto jaje choć znać, niachaj
račytaie u kalendary „Krynica“ na 1921
na str. 33 i dalejšych.

My kinieć wokam na unutranny

skład i na asabliwy charakter bielaruskaj
chryścijanskaj demokracji.

U nikatorych starych narodaŭ jak u
Francyi, Niamieččynie dumki chryścijan-
skaj demokracji časta raźniwali kniazi,
hrafy i roźnyja wialikija pany; dzieła čaho
jany nawiet niaświedaina, ale tolki dziaku-
juć swajmu wyšejšamu ad inšych, asabli-
wa ad pracoŭnych hramadzian, stanowišču,
psuli šwietluju chryścijanska-demokratyč-
nuju dumku. Pracoŭny lud, widziać ich
bahatymi i darma sytymi pamylkowa da-
chodziŭ da prakanañnia, što kaścioł staic
tolki za panoŭ, i zaŭsiody choć utrymać
stary ład i paradak, a sama nawuka
chryścijanskaj demokracji u hałowach ta-
kich prawadyroŭ i takich „chryścijanskich“
demokrataŭ chutka rabiłasia adstaŭaj, pie-
rastareŭaj i da życia nia hodnaj.

Inakš z bielaruskaj chryścijanskaj de-
makracijaj. U nas usie kniazi, hrafy, pany
i praŭty wyraklisia bielaruskaści, a praz
heta sama i swaho narodu, a da taho tak
spahanieli, što nawiet nia mohuć twaryć
ničoha padobnaho da nijakaj demokracji.
Praŭda, u hetym naša niščasie, ale ũ he-
tym i naša adradžeñnie. Astaŭsia sam lud
siarmiażny, lud biedny, ale pracawity, lud
ciomny, ale duża zdalny da nawuki, lud
šmat u čym, možna skazać, dziki, ale ũ
asnowie swajej zdarowy ciełam i dušoju.
Astaŭsia lud sam sabie, jak niešta adnali-
taje, pastajannaje, u wa ũsich swaich
duchowych patrebach adnalkowaje. I woś
z hetaho ludu, pry sučasnym raźwićci lu-
dzkoj myśii, wychodziac intelihienty-syny
hetahoż ludu, jakija, čujuć siabie častkaj
swajho ludu, čujuć siabie jaho sercam i
mazhami. Bielarusy intelihienty nie za siabie,
a za ũwieś swoj narod bielaruski, du-
majuc i čujuć. Da takich intelihientaŭ na-
leżać ksiandzy-bielarusy, jakija pradusim

i stajać na čale arhanizujučajsia bielaruska-
chryścijanskaj demokracji. A takoha skła-
du u jakoj arhanizacyi nikoli nia moža
spatkać zakid, z wusnaŭ razumnaho čała-
wieka, panskaj, adstaŭaj ad życia i niede-
makratyčnaj.

Dzieła takoha unutrannaho składu
bielaruskaja chryścijanskaja demokracija
swajoj prahramaj u sprawach haspadar-
skich pa našamu prakonañniu nia ũžym
nia ũstupaje demokracji socyjalistyčnej i
ad jaje nia roźnica. Roźnica miż hetymi
bielaruskimi demokratami moža być tolki
ũ tym, što naša demokracija chryścijan-
skaja pawinna wysoka dziaŭać ściah chryścij-
anski, jak u życiu swaich siabraŭ pry-
watnym, tak i publičnym. Bielaruskaja
chryścijanskaja demakracija pawinna ũmieć
datasawać chryścijanskaju nawuku da roź-
nych hramadzkich patreb, jakich wymahaje
duch času. Chryścijanskija demokraciji, jak
bielarusau, tak i inšych nowaadradziŭšychsia
narodaŭ, pa našamu prakonañniu, pawinny pa-
čać raźwiwać dumku ab pierachodzie chryścij-
anskaj demokracji, da chryścijanskaho so-
cjalizmu. Ab hetaj mecie, jak zadatku
budućyny, my zabywacca nie pawinny. Być
zdarowym ducham i ciełam, być zaŭsiody
čystym na duśy, być hlyboka sprawiadli-
wym u swaich adnosinach da ũsiaho—
šwiatyja abawiazki bielaruskaho chryścijan-
skaho demokrata. Bo kali ũsie na świecie
ciapier hniŭoje, stałasia ahidnym, kali lu-
dzkija sercy skareli, zbutwieli, dyk biela-
ruskija demokraty pawinny być maralna
zdarowymi, bo zło zmahćy zmoža tolki
dabro. A zło dla nas—niawola našaho
bielaruskaho narodu, a dabro—jaho poŭ-
naje adradžeñnie duchowaje i materjalnaje.

Ast.

Da Bielaruskaj Moładzi.

Dziwłasia chłapčanio, baŭučy, jak siwy dzied siejaŭ żyta. „Dziedku, kaža, na što kidajecie zboža na ziamlu? Nam budzie mała chleba zimoj“. „Dziciatka ty małoje, nia wiedaješ, što ja sieju žmienaj, a Boh dašć zbierom za hod wazami“.

Tak, Maładzja Braty Bielarusy!

My ciapier sieim ziarnio z horam i niudolaj, kab Wy pośle mahli sabrać z radaściami i pieśniami. My sieim, jak toj haspadar nieščasny, na ralli zapuścielaj, parezanaj akopami, a Wy zwazić budzicie pa hladkich darohach, wołnyja i ščasliwyja.

Hej! Moładz Bielaruskaja, krasa i nadzieja naša! Wiedajecie, čaho ad Was spadziewaicca Maci Bielaruš?

Jana žadaje, kab Wy byli sumlennymi, pracawitymi, paradačnymi. Čto z moładu idzie krywoj darohaj, toj zbludzić pośle i zhinie. Kali u małych sprawach budziš machlawać, wyrašcieš na złodzieja, abo ašukanca. Jak kažać: „Zhubiš praŭdu i sam prapadzieš“. Pracaj zdabudziš kusok chleba i dobruju sławu; hultajstwa da hrechu dawodźić, zabiwaje zdolnašć i plodźić darmajedaŭ. Paradak usiudy pawinien być u adzieży, u knižkach, u rabocie i adpačynku. Hdzie drenny paradak u čacie, tam paznaiš, što haspadar durny. Čto maje brudnaje ciela, taho i duša bywaje niačysta. — A lubicie, Bratočki, Kraj rodny, našu ziamlu krasawicu, našu prostuju bielaruskiju mowu; lubicie svoj narod; čytajcie swaje hazety, śpiewajcie swaje pieśni...

Hetaho ad Was žadaje i damahaicca naša darahaja, miłaja Bačkaŭščyna Bielaruš.

Dumaje, ņadaje maci, sto z jaje dziciatkam budzie, u jakuju dorožnku jano pabiażyć. Oj, kab nie na zhubu!

A Bielaruš Maci u wialikich, ciażkich dumkach. Pierajša bura, bili piaruny, skawytali wichry. I ciahalsia woraki s saboju pa našaj ziamielce. Adny wyli z bolu, druhija piajali wiasiołyja himny, ale štož nam

z ich radści? Naša dola nie prašwiatlela, bo kala jaje mała steralisia.

Jakajaž budzie naša Moładz Bielaruskaja?

Moža začwicie krapiwioj, abo asotam? Moža pustačwietam budzie? A može, jak dahetul ibywała, začwicie charośaj, plodnaj kwetkaj, ale plady u čuży harod pakociacca?

Hodzi sumlewańnia, hodzi čużoj służby! Hodzi bajacca nieščasčia, a ščasčia nia pytać.

Maładzja Bielarusy! Boh Was naznačyŭ da pracy na swajej rodnej niwie. Nia bojciesia! Ciapier ućciesia, hdzie mołuć i jak papadzie — pa polsku, pa rusku, pa swojemu. Aby nie marnawać maładych hadoŭ, a pośle budzicie budować ajčyznu i papraŭlać našyja abmyłki. A Bielaruš paustanie! Uščiaž pierakidčki sypluć Jej piasok na woćy, choć worahi piajuć chaŭturnyja pieśni, choć Jaje, jak pamioršuju wykidajuć z spiskoŭ i knižak, brešuć, što Bielaruš nia ma i nia było nikoli. Bielaruš, paustajeć, bo ustajeć naša moładz — našy maładzja Braty i Siastrycy. Bielaruš paustanie, heta jasna jak sonca, bo idzie tej darohaj, jakoj išli Litoŭcy, Čechi, Charwaty, Japoncy bo ūsia naša maładziaž ščyra za nawuku, biarecca. Bielaruš, značyć, paustajeć, a hetaho nam i treba.

Chłopcyk s pad Hrodny.

■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■

S z c z a ś c i e.

Ptušcy da ščasčia — wolnaści treba,
Da ščasčia kraski — jasnaha nieba,
Dzicia ščasliwa — na rukach matki,
Biaźdolny rwiecca — da ciopłaj chatki.

Mudramu ščasćie — silnaja wiera,
Ščasćie paeta — kachańnie ščyra,
Strudžanym dumkam — treba spačynku,
Sercu zbalełamu — wiasny ūspaminku.

Dla ūsich — za ludzc ū, hdzie jość ich kółki,
Adnaho treba na šwiecie tolki —
Biez čaho šwiet naš — bładna daroha:
Usim da ščasčia patreba — Boha.

K. Swajak.

Z našych wiosak.

ŁAWARYŠKI, Wilenskahopaw.

Niedaŭna žyd ū Ławaryškach adkryŭ synk, u jakim pradajucca ūsialakija napitki. A tymčasam u wołaści u Mickunach nima školy dla dzaciej. Na našaha probašča ks. Siemaškiewiča niechta wypisywaje ū polskich hazetach, što jon zakładaŭ szkoły bielaruskija, dyk zdajecca nam, što lepš szkoła, čymśi karčma. Ciamnata tut u nas straśnaja: pijanstwa i zładziejstwa razwiali-sia jak jašče nikoli. Štōtydzień čuwać arakrazy to kania, to karowy i to nawet u dzień. Praŭda, maim tut i žandarmaŭ, adnak ničoha jany nia mohuć zładziejam zrabić, bo jšče nia čuwać, kab hdzie choć adnaho zławili. Niedaŭna łowiaćy bandytaŭ u Ławaryškach zabili žandary polskaho ūłana.

I. B.

ZAŚNIANSKAJA wołaść, Wialejskaho pawietu.

Paradku tut jašče nima nijakaho. Polskija sałdаты časami pazwalajuć sabie zašmat. Jak pryjeduć rekwirawać, dyk tady nadta ciazka bywaje.

U hetaj staranie jarawyja zasiewy duža kiepskija; bulba była wyraszy ništo, ale niapłodnaja, aŭsa i jačmieniu dyk šmat u kaho na wiasnu nia budzie susim na pasieju.

Škołak mała. Dzieci marnujucca. U niekatorych wioskach uhawarylisia bački z wučycielami na zboža, aby tolki wučyli. Wućyć-ža byłob najlepš u koźnaj wioscy, bo pasylać dzaciej daloka nia možna, bo nima ani wopratki, ani abutku.

KUTOK AB UNII.

(BENEDYKT XV I PRAWAŚŁUNY USCHOD.)

Ciapieraśni sw Ajciec Benedykt XV duža zacikaŭleny Uniej. U miesiacy mai 1917 h. jon u hetaj sprawie u časopisi „Acta Apostolicae Sedis“ apawieściu piśmo, jakoje pa bielarusku wyhladaje woś tak:

„Niepaścihty prysud Boha pastawiŭ nas na miejsce św. Piotry, kniazia Apostalaŭ, katoraho Jezus na ziamli pastanawiŭ najwyšejšym i wiečnym pastyram duś, adkuplonych Jaho krywioj. Dziela hetaho naš apostolski ūrad abawiażywaje nas nia tolki ščyra ūsio naša dziejańnie i ūsiu našu rupliwašć skirawać na zachawańnie, ale i na postup usich kaściołaŭ naahu i koźnaho z ich paasobku. Ich zlučnašć tworyć sucelnaje mistyčnaje ciela Chrystusa, značycca Katalicki Kaścioł.

Naša bačkaŭskaja lubašć raściuhawajecca na ūsie paasobnyja Kaścioły, dy asabliwa ūschodnija. Ich daŭniejšaja minuščyna u hetkim blesku ūwiecić ūswiaćciju i wiedaj,

što my siańnia jašče pašla hetkaho doŭhaho času bačym ich ūwiatło nad reštaj chryścijanstwa.

Dyk sapraŭdy dla Nas jość niemahčymym biez balučaho ućućcia dumać ab tym, jak wielmi jany kališ krasawali i padawali nadzieju i jak małymi i słabymi stalisia ad taho času, jak wialikšaja časć ūschodnich Kaściołaŭ adarwałasja ad ūłoni- nia kaścioła macie-ynskaho. Niachaj s pomačaj łaski Božaj darahija našy syny z uschodu swajo pačatkowaje krasawańnie i swaju pačatkowuju sławu iznoŭ wiernuć. Pomniaczi našu zadaču, my budziem rupliwa staracca, kółki možem, kab smutnaje pałažeńnie ūschodnich kaściołaŭ paprawić.

Dziela hetaho My pastanawili dla unijackich Kaściołaŭ Uschodu, ustanawić nowuju św. Kongregaciju, katoraj kiraŭnictwa My i pašla Nas Našy nastupniki asabista prymajem na siabie. Kongregacija, što była ustanoulena našym papiarednikom blaħaštaŭlenaj pamiaci Piusam X dla spraŭ abradaŭ ūschodnich i dahetul istnawała, była zlučena s Kongregacijaj Prapahandy, dyk i mała wyhladać ustanowaj druhorad-

naj. I dziela hetaho nikatoryja rabili nam zakidy, što bytcam rymskija papieży stawiać na druharadnaje miesca ūschodnich katalikoŭ. Biazsumleťku, dewoli adzin raz z blizku praŭdziwaje pałažeńnie razhledzić, kab prakanacca, što hetakija zakidy niesprawiadliwy. Ale my chočym žyćliwašć Stalicy Apostalskej da ūschodnich Kaściołaŭ tak wykazać, kab niohto bołš nia moh ab hetym sumlewacca. Kali Našy ūschodnija Kaścioły ubačać, jak papiež sam rupic- ca ab ich sprawach, napeŭnie pierakana- jucca, što ūswiaćaja Stalica nie mała bołš im lubašci pakazać. Dalej možem spadzia- wacca, što dahetul niohto u ūschodnich Kaściołach nia budzie mahćy ūzbudzić nia- wieru da łacinnikaŭ, bo ciapieraśni zahad- jašče jaśniej pakaža, što Kaścioł Chrystusa jość ani łacinskim, ani hreckim, ani sław- ianskim, ale katalickim, miž swaimi syna- mi nijakaj roznicy nia budzie robić, i što ci jany hreki, ci łacinniki, ci sławianie, abo inšaj nacyjanalnaści pierad Stalicaj Apo- stalskaj usie zajmajuć roŭnaje miesca.

Dziela hetaho My pastanawili i mocaŭ Našaj Apostalskaj ūłasci herak zahadywajem-

Lasy tut hłumić; nikatoryja z ich wyhladajuć jak pasieki. Jość šmat niadobrych ludziej, jakija siakuć nie na swaju patrebu, ale na prodaż; a i siakuć nie paludzku—kamiel woźmie a wierch kinie.

Ahułam u waŭsiej Žaŭnianskaj wołaści żywiecca ciazka i duža ciazka.

M. DAŬHINAU, Wialejskaho paw.

Z mnohich miastečkau pasylajuć ludzi wiestki ab swaim žyćci u redakcyju našaj rodnej hazety «Krynica»,—tolki naša miastečka jakby nia choća kab ludzi wiedali, jak u nas żywiecca, Praŭda, nja ūsiakamu pryjemna słuhać hetkich cikawašciej. Ale ūšoŭdyki jość ludziej, katoryja choćuć znać, jak żywuć ich braty biełarusy pašla mnohich hadoŭ niawoli, hwałtu, dzieku i šloz. Hetkija dobryja ludzi moža dumajuć, što ū nas i dobra żywiecca, kali my nikomu nia žalimsia. Wotža żywiecca ū nas drena, za carom Mikałajem była ū miastečku adna manapolka, dwa traktiry, kala dziesiątku karčmaŭ i dla pryliki adno wučylišča, hdzie wučyli tolki pa rasiejsku. Ciapier za, dziakawać Bohu, ani manapolki, ani karčmaŭ nima, ale i wučylišča nijakaha nima. Šmät dzie zakładajuć škoły biełaruskija, ale našy ludzi ab hetaj sprawie nia dbajuć. Moža pryčyna i ū tym, što ludzi wielmi pakryŭdžany, bo za čas sušwjetnaj wajny 1914—1920 h. jakraz 10 разоŭ naša miesnaść pierachodziła z adnych ruk u druhija. Zdajecca kożnamu wiedama, što addajućy worahu miesnaść wojska starajecca kab warożaj staranie nia było čym pażywica, a tyja pryjšošy adbirajuć apošnija kuski chleba ū miesnych žycharoŭ. Šmat chto kryŭdzić nas zatoje, što my ludzi ciomnyja i nie znajem hdzie, jak i kamu žalicca, bo jak pažališsia nita mu, što treba, abo nia tak jak treba, dyk bywaje jašče horš. Jak hawora staraja pašłowica biełaruskaja: „Na paklapraje drewa ūsie kozy skačać“, dyk i nas biednych biełarusau hetak usie dratujuć i žyćcio wielmi trudnaje. Ludzi żywućy u wialikim ho ry i biednacie nijak nia mohuć razniać

ruk i apamiatacca. Zarabotkaŭ ciapier wiedama u nas nima nijakich, dyk jadnć biednyja ludcy chleb z miakinaj, dy i taho nia ū wolu.

I. Ž.

KREWA, Ašmianskaho pawietu.

Niejak sumna robićca, kali uspamina jecca Krewa. Miastečka heta, kazaŭby, Boham i ludźmi zabytaje. Tutejšyja ludzi duža ciomnyja, i żywuć jany ū ciannacie, dy ū biadzie, żywuć, jak dzikija žwiery pa norach miž hor wysokich, hdzie trudna ubačyć i žyćcio i ich samych, a mnohija išče nia wiarnulisia z Rasieji, kudy zahnała ich wajna. Ciapier, katoryja wiarnulisia, dyk żywuć na prawoch letašniej wiasny: biaz chleba, biaz bulby a czasam i biaz soli. Samo Krewa duža zmianiŭšysia, zajšoŭsi siudy tolki i bačyš hory vysokija, paryty akopami, dratami apleciany, dy daŭniejšy staradaŭny zamak, što niasusim razbity, i ruiny ad dzwioch cerkwaŭ. U Krewie nima ciapier kaścioła, ani cerkwy, ani škoły. Praŭda, kataliki majuć kapličku niedaloka ad Krewa, dyj Baruny nia tak daloka, a što prawasłaŭnym duža kiepska: jany tut časta ūmirajuć biaz spowiedzi, bo pakul znajduć šwiaščeŭnika, dyk čaławiek i pamre. Prawasłaŭnyja časta chodziać da kaścioła i nawiet nia čurajuca, dy kažuć, što mahliby susim naležyć da kaścioła, kab prysłaŭ ksiandza biełarusa. Jak mnie zdajecca, na dobry paradak, dyk heta i pawinna być, kab tut byŭ ks. biełarus. Jość u nas niekulki šlachtonoŭ-pankoŭ, dyk jany starajuca ksiandza palaka, dy peŭnie tak i budzie, bo jany starajuca nie ad sabbie, a ad usiej parachwii i tumačać toje, što tut usie polskuju mowu rozumiejuć, a takich ludziej nie maim, jakija mahlib staracca taho, čaho ludcy tutejšyja žadajuć.

K. Spakojny.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

BEŁARUSY I PLEBISCYT.

Dawiedywjajemsia z peŭnaj krynicy, što nia tolki Wilenski biełaruski nacyjnalny kamitet, ale usie bołš-mienš wyznačnyja palityčnyja biełaruskija hrupy padčas plebiscytu ū Wilenščynie, stanouča žadajuć, kab plebiscyt abniaŭ takža usiu Hrodzienščynu, pawiety Lidzki i Dzišnien-ski. A kali plebiscyt adbudziecca na jakim štučna wyrazanym kawałačku ziamli našaho Kraju, dyk pašledak jaho dla Biełarusau budzie nie abawiazkowy.

LITOŬCY I WILENŠČYNA.

Urad Litoŭskaj Respubliki paślaŭ u Lihu Narodaŭ pišmo, u jakim adznačyŭ, što spornaja ziamla miž Litwoj i Polščaj pawedle Litoŭska-balšawickaj umowy naležyć da Litwy. Adnak Litwa hodzićca na plebiscyt, kali jon abojmie i Hrodzienščynu i Dzišnienščynu, i kali Wilnia jak asiarodak litoŭskaho narodnaho i haspadarskaha žyćcia, adojdzie da Litwy biez plebiscytu. Dalej urad Litoŭski damahajecca, kab polskaja wajskowaja ułada była zastuplena uładaj litoŭskaj i kab plebiscyt adbyŭsia najraniej pašla 8 miesiacach pa wychadzie wojska polskaho.

PRAŬNAJE PRYZNAŬNIE LITWY.

Łatyski ministr spraŭ zahraničnych Mejorowič prysłaŭ telehamu da takohaž ministra litoŭskaho, u jakoj pawiadamlaje, što Łatwija pryznała jaje praŭna.

Toje-ž samaje zrabiła i Estonija.

Kryehu ab haspadarey.

HADOŬLA KROLIKAU.

Jak kaza ličycca karoŭkaj biadaka, tak žusim sprawiadliwa možym nazwać krolika—miasam biadaka. I duža škoda, što dahetul u nas mała žwierniena ūwahi na hadoulu krolikaŭ, ci—jak ich nazywajuć—trusoŭ.

U Erancyi, naprykład, hadoula krolikaŭ wielmi pašyrana. U adnej stalicy Francyi—Paryży raschodziecca kroličaha miasa bołš 50 tysiaču pudoŭ u hod; pradajuć jaho tam i z hetaha handlu nia mała ludziej majuć dobry zarabotak, bo za adno miasa nia ličaŭy skurak i adpadkaŭ, wyhandlowujuć wialikija hrošy.

U Belhii jość fabryka, ū katoraj wyrablajuć skurki krolikaŭ, dzie cely hod pracuje 200 robotnikaŭ.

A treba wiedać, što z zabitaha krolika ničoŭa darma nie prapadaje: zimowyja skurki jaho za hranicaj stryhuć i farbujuć pad koler darahich žwiarkoŭ, jak kunie, babroŭ, charkoŭ i h. d. i hetak sfałšawnyja pradajuć za darahija ceny. Wołas z letnich skurak krolikaŭ idzie na filcowyja kapialušy, rukawički, a samaja skurka, jak i cialačaja — na dalikatnyja bociki i inš; kiški krolikaŭ iduć na struny; wušy i łapki—na klej; trybuchami kormiać šwiniej—słowam—z usiaho karyšć i dachod.

1. Šw. Kongregacija Prapahandy dla spraŭ uschodnich abrađaŭ z dnia 30 listapada siol. h. pierastaje istnawać.

2. S pieršaho dnia čarodnaho miesiaca paŭstaje da žyćcia i mieć budzie Starsynioju samaho šw. Ajca šw. Kongregacija dla uschodniaho Kaścioła asobnaja ad swiatoj Kongregaciji Prapahandy. Tworycca wialikšaja ličba kardynałaŭ, s katorych adzin budzie sekretarom. Dalej budzie jana mieć asesara, wybranaho z najwydatniejšych pradstaŭnikoŭ kleru i wialikšuju ličbu konsultoroŭ łacinskaho i uschodniaho abrađu. Aprača taho, ča jaje naležyć budzie dawoli uradnikaŭ, pazwanych s pamiž duchoŭnych najbołš aznajomlenych z uschodnimi sprawami.

3. Da hetaj Kongregaciji naležyć buduć usie sprawy, jakija datyčać asob, dyscypliny i abrađoŭ uschodnich Kaściołaŭ. Nawiet naležyć buduć usie sprawy miešanyja, značycca takija, katoryja taksama i łacinkaŭ, abo rečaŭ, abo asob datyčać.

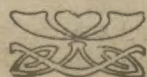
4. Dla kaściołaŭ uschodnich abrađaŭ hetaj Kongregaciji buduć dadžieny usie poŭnamoctwa, katoryja majuć Kongregacija abrađaŭ łacinskich, z wyniatkam prawoŭ Kongregaciji šw. Oficium.

5. Heta Kongregacija budzie razhlađać spornyja pytaŭni dyscyplinarnaj darohaj. Takija, katoryja pryznaje, patrabujućymi prysudu suda, budzie skirowywać da suŭowych trybunałoŭ, samoj wybranych.

Hetyja zahady wydany na wiečnyja časy i uwiedzienny nia hledziačy na usie praciŭnyja rasparadžeŭni, choćby jany zašlużywali na asabliwuju uwahu.

Dadžiena ū Rymie u šw. Piotry
dnia 1 maja 1917 h.
u trecim hodzie Našaho pontyfikatu.

Benedykt XV, Papież.



Samo-z miasa krolika čystaje i zdawaje i, jak pakazala nawukowaja proba, wielmi strawnaje i pażyŭnaje, bo мае ў sabie bołš białkowych častak, čymśi jako-je inšaje, ŭżywana-je ŭ nas, miasa:

šwinina мае ў sabie białka	16%
jaławičyna „ „ „	20%
kroličaje miasa „ „ „	25%

U Anhlii i Francyi chworym u špitalach dajuć, jak bołš dalikatnaje i przyhodnaje, miasa krolikaŭ.

U Niemiečynie jość specyjalnyja kramy, dzie pradajuć miasa tolki krolikaŭ. Naskolki cikawiaćci Niemcy sprawa-ja hadoŭli krolikaŭ, widać užo z taho, što tam drukujeca i raschodzića šmat rozných hazet, katoryja pišuć tolki ab krolikach.

Z usiaho hetaha my bačym, jak pa-ważna zajmujeca ŭsie kulturnyja haspadarstwy hadoŭlaj krolikaŭ; na hetu sprawa- hladziać jany, jak na nowuju dachodnuju staćciu, katoraja moža prysporyć bahaćcia dla rodnaha kraju. Para i nam žwiarnuć uwahu na hadoŭlu krolikaŭ; para tym bołš, što hety nowy dla nas dachod moža mieć pry najmienšaj i najbiadniejšaj nawiet haspadarcy i nia wymahaje ani takoha wialikaha užo kłopat, ani takoha wialikaha koštu.

Chto manicca zaniacca hadoŭlaj krolikaŭ, kab mieć z hetaha jak najbołšy dachod, pawinien pierš na pierš ličyćci z miascowymi warunkami, zważyŭcy na to-je, z čaho na miescy možno mieć lepšuju karyść: z miasa, ci sa skurak i puchu krolika; bo treba wiedać, što hatunkaŭ trusoŭ jość šmat i adny spamiž ich dajuć bołš miasa, ale skurki ich mienš ceniacca; inšyja uznoŭ kroliki choć sami wažać i niamnoha, ale ich puch darahi.

Dyk razhledzim niekatoryja, bołš padchadziaćci dla našych warunkaŭ, hatunki krolikaŭ.

Kroliki na miasa. Spamiž hatunkaŭ trusoŭ, katoryja najbołš przyhodny na miasa—heta Lotarynhski i Flandrski.

Lotarynhski krolik ważyć 12—15 funtaŭ; jon nie pieraborliwy na ja-du i wielmi wytrywaŭ na usialakuju pahodu, dzieła hetaha Lotarynhski krolik padchodzić da našych klimatycznych warunkaŭ.

Flandrski krolik мае wahi 13—15 funtaŭ, a traplajucca niekatoryja i pa paŭpuda. Miasa ich wielmi smačnaje, nia ustupić najlepšaj cialacinie, a wykormliwajucca nadta skora. Kroliki hetaha hatunku spakojnyja, charakteru łaskawaha i nie pieraborliwy ŭ jadzcie. Skurki ich majuć taksama dobry zbyć.

A. Wilecki.
(„Sacha“.)

Ż WILNI.

Deleha cyja Rady miasta Wilni. Rada miasta wysłała ŭ Paryż delehacyju, z żadańniem pryłućci Wilniu da Polšcy. Bielarusy, litoŭcy i żydy prociŭ takoj samazwančaj delihacyi protestujuć.

Litoŭskaja delihacia. U hetych dniach u Wilniu pryjechaŭ litoŭ-

skaja delehacyja, u jakuju uwajšli: p. Bartkiewicz, p. p. Makoŭski i Račkoŭski ad ludoŭcaŭ, p. Wensłaŭski ad socyjalistaŭ-demokrataŭ.

Meta delehacyi paprabawać dajści da parazumieńnia s Palakami.

Bielaruskaja škola ŭ Wilni. Aprača čatyroch bielaruskich školaŭ ŭ Wilni, istnujućych ad pačatku hoda, niedaŭna atkrylisia i šće dźwie: na Antokali i na wulicy Arenburskaj. Biada ŭ tym, što ciapierašniaja ulada pierastała płacić pensiju wučyciałom. Treba spadziawacca, što takuju palityku kinuć.

Wilenskija bielarusy i Liha Narodaŭ. Wilenskija bielarusy apracowywajucca memoraŭ Lizie Narodaŭ, u jakim apisywajucca pałażeńnie bielarusiaŭ u tak zwanaj „Siaredniaj Litwie“.

Dumki.

MY I DUSZA NARODU.

Zdajeca mnie, Bratočki, što niešta pakrywiłasia ŭ našych relihijnych adnosinach. Padumajcie tolki: ambona abiarnuła- sia šmat-dzie ŭ trybunu dla „kresowaj“ pa- lityki, pašyryłasia kult świeckaj wialikaści, a i sama nabożnaść ad ludziej pierajšla da wilenskich dewotak (nichaj Boh baro- nić!) Słowam, niejki pieralom. Kożny z nas čuje, što duša narodu choć niejakaj abnowy. Światłahlad daŭniejšy i jaho sym- boli užo pryjadajucca. Adnakža duša na- rodu nie pierastanie być relihijnaj. Miania- jucca formy—duch trywaje. Čużaja bahinia —kultura—apranuła dušu našu ŭ swaje for- my. Wopranka znasiłasia i naprasna jaje łatajuć. Polščyna i rasiejščyna zniknuć z adnosin relihijnych u nas siłaj przyrodnaho roŭnitku. Duša narodu prajšla wiek daras- tańnia i dziecinstwa. Toj ciapier woźmie narod; chto hetu nowuju dušu jaho pojmie. Bratočki, umiejma-ż brać uzhađawańnie du- sy narodnaj. Miejsza čystyja ruki i haračyja sercy!

Ko—st.

UŚI A ČNYA.

Swinia.

Zachwareła raz swinia u pana:
U nočy usio spała,
A żorła, dyk cely dzień, adrana!
Tłuścieć nadta stała —
Čuć padymie užo zad.
Pan byŭ duža rad—
Što budzie dobraja ślanina,
Kilbasy i wandlina.
Swinia nie na żart spużałasia,
„Musieć da mianie chwaroba prykasatasia“
Dumajućci tak,
Sabaku raz spytała:
— Widzieŭ ty ludziej, bratók, nimała,
Skaży, jakoj chwaroby heta znak?
I apetyt jość i son,
Adnak čysta muka—
Nie mahu na nohi ja padniacca“.

Sabaka abyšoŭ, paniuchaŭ,
Pakrućci chwastom, pasłuchaŭ.
I dawaj z swini smiajacca.

«Wot tak štuka!»

Kaža jon,

«Chwareiś tak wasani,

Dyk jak raz, jak naša pani.

Kab bołš rabiła, a mieniej jeła,

Ty by petna nie chwareła.»

J. Bylina.

Piśmo u Redakeyju.

Paważany Panie Redaktar!

My sialanie wioski Adamčuki, abmy- tyja kryničnaj wadzičkaj z brudu niaświe- damaści, wiedajućci, što „Krynica“ pra- dziwaja przyjaciela našaj horkaj niadoli, što jana ščyra damahajeca dla nas ziamli i woli, i sa spahadliwaściu piša ab našych biedach i patrebach, šlom jej swaju ciażka zapracawanuju kapijku, kab „Krynicy“ wadzička bajceć ciacy mahła pa našych sonnych niŭkach, budziaćci da żywicia tych bratoŭ našych, što jšće śpiac snem nia- świedamaści.

Na «Krynicy» achwiarawali.

Franuk Jankoŭski — — — —	200 m.
Barnard Jankoŭski — — — —	100 „
Rafał Jankoŭski — — — —	100 „
Ludwik Stapanowič — — — —	100 „
Maciej Stapanowič — — — —	50 „
Stary Jazep — — — —	50 „
Władyk Stapanowič — — — —	25 „
Waleryja Stapanowič — — — —	26 „
Marjanna Stapanowič — — — —	25 „
Piotra Wiasioły — — — —	25 „
N. N. — — — —	30 „
Antoś N. — — — —	100 „

Usiaho 830 m.

Redakcyja „Krynica“ usim achwiar- daŭcam, jak słaŭnym siarmiażnym dzie- ciom Bielarusi, śleć swaju haračuju pa- dziaku, a niekali historyja ŭpiša Was n swaje stranicy, jak pieršych i lepšych baja- coŭ za wolu i dołu Bielaruskaho narodu.

SWAJA POČTA.

Ksiandzu A. M.: Hrošy at ali. Padziaka. „Krynicy“ pasyłam. Pišycie, što ŭ Was čuwać.

S. Tryjudzie u Halicyi: „Krynicy“ Wam pasyłam.

Jazepu Żwawamu: Z nikatorych wašych korespondencyjaŭ karystajem. Z usich skarystać nia możem. Wieršy waŭm udajucca ništo. Pracujcie.

Ant. Hermanowiču: Szmata chto narakaje, što nia atrymliwaje „Krynicy“. My hazetu usim swaim padpiščykam pasy- lam. Čamu jany nie atrymliwajucca—nia wiedajem.